

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Mateusz Zygmunt

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa N. K., M. K. (1), M. K. (2)

przeciwko J. M. (1), E. M., H. M. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych J. M. (1), E. M., H. M. (1) solidarnie na rzecz N. K. kwotę 8 (osiem) złotych;
2. zasądza od pozwanych J. M. (1), E. M., H. M. (1) solidarnie na rzecz M. K. (1) kwotę 2 (dwa) złote;
3. zasądza od pozwanych J. M. (1), E. M., H. M. (1) solidarnie na rzecz M. K. (2) kwotę 2 (dwa) złote;
4. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
5. zasądza na rzecz pozwanych J. M. (1), E. M., H. M. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu następujące kwoty:
  - od powódki N. K. – 7217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych,
  - od powódki M. K. (1) – 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych,
  - od powoda M. K. (2) – 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych,
6. nakazuje pobrać od N. K., M. K. (1), M. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwoty po 10,24 (dziesięć 24/100) złotych, tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 sierpnia 2011 r. (data wpływu) powodowie domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. M. (1), E. M. i H. M. (1): na rzecz N. K. kwoty 233.344 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na rzecz M. K. (1) kwoty 58.333 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na rzecz M. K. (2) kwoty 58.333 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dla uzasadnienia pozwu powołano się na pożyczkę udzieloną przez spadkodawcę powodów poprzednikowi prawnemu pozwanych dnia 4 grudnia 1964 r., zmianę terminu spłaty pożyczki, zabezpieczenie pożyczki hipoteką oraz zwaloryzowanie kwoty świadczenia pieniężnego.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa, wywodząc że wierzytelność zabezpieczona hipoteką uległa przedawnieniu i w związku z tym brak jest podstaw do jej waloryzacji. Uznali powództwo do sumy nominalnej hipoteki, tj. co do 12 zł.

Pismem z dnia 14 stycznia 2013 r. powodowie rozszerzyli powództwo, domagając się zapłaty kwot odpowiednio 273.454 zł, 68.363,50 zł i 68.363,50 zł.

Pozwani podtrzymywali swoje stanowisko do zamknięcia rozprawy.

## I. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

### 1. Ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione.

Dnia 4 grudnia 1964 r. przed notariuszem E. W. w W. (Rep. (...)) została zawarta umowa przeniesienia własności i ustanowienia hipoteki pomiędzy D. S. a H. M. (2). Na jej podstawie, w oparciu o umowę sprzedaży pomiędzy tymi samymi osobami z dnia 22 sierpnia 1964 r., w której zawarto warunek nie skorzystania przez Prezydium Rady Miejskiej w O. z prawa pierwokupu, doszło do przeniesienia własności nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr (...) o pow. 11 arów 22 m<sup>(2)</sup>, położonej w O. przy ul. (...), wchodzącej w skład (...) prowadzonej przez Sąd Powiatowy dla Warszawy-Pragi w Warszawie. H. M. (2) nabył nieruchomość do swojego majątku odrębnego.

W punkcie 4 aktu notarialnego nabywca oświadczył, że pożyczył od E. K. (1) sumę 120.000 zł, którą otrzymał i której odbiór kwituje. Sumę tą H. M. (2) zobowiązał się spłacić do dnia 1 stycznia 1976 r. w równych ratach półrocznych płatnych 1 stycznia i 1 lipca każdego roku poczynając od 1 stycznia 1966 r. bez odsetek. Co spłaty pożyczki stawający poddał się egzekucji z aktu notarialnego. Ponadto na zabezpieczenie pożyczki H. M. (2) ustanowił na nieruchomości będącej przedmiotem umowy na rzecz E. K. (1) hipotekę w kwocie 120.000 zł.

(akt notarialny – k. 140-141).

E. K. (1) zmarł dnia 11 września 2002 r., zaś spadek po nim nabyli: żona N. K., córka M. K. (1) oraz syn M. K. (2) po 1/3 części spadku każde z nich.

(postanowienie – k. 15).

H. M. (2) zmarł w 1997 r. Właścicielami wyżej opisanej nieruchomości stali się na mocy spadkobrania J. M. (1), H. M. (1) i E. M. w udziałach po jednej trzeciej. Aktualnie dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Otwocku ( (...)), ujawniona jest w niej hipotek umowna zwykła w kwocie 12 zł na rzecz E. K. (1).

(okoliczności bezsporne, odpis z KW – k. 16-18).

E. K. (1) był dyplomatą, zaś H. M. (2) żołnierzem. W obu rodzinach istniała świadomość tego, że kwota 120.000 zł nie została spłacona. Brat tego pierwszego był świadkiem rozmowy pomiędzy nimi w 1993 r., gdy drugi z w/w mówił, że wie, iż ma pożyczkę i w ciągu 2-3 lat ją ureguluje. Za życia E. K. (1) i H. M. (2) nie doszło do rozliczenia pożyczki. Rozmowy na ten temat prowadzone były dwukrotnie – w latach 80-ych i 90-ych. H. M. (2) próbował oddawać pieniądze w latach 70-ych.

(zeznania świadków – R. K., H. K. – k. 63-65, zeznania stron: M. K. (1) i J. M. (1) – k. 143-147).

Z uwagi na zawód wykonywany przez E. K. (1) oraz uwarunkowania polityczno-systemowe w latach 60-ych nie mógł on nabyć nieruchomości na swoje nazwisko. Wobec tego uzgodnił z bratem żony – H. M. (2), że ten nabędzie dom, zaś jego faktycznym właścicielem będzie on. E. K. (1) czynił nakłady na dom znajdujący się na nieruchomości. H. M. (2) zamieszkał w nim z rodziną, zgodnie z ustaleniami w rodzinie.

(zeznania świadków oraz stron – jak wyżej).

Powodowie w niniejszej sprawie zawezwali pozwane do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Otwocku (I Co 1346/10). Podczas posiedzenia pozwane wskazały, że mogłyby zapłacić kwotę 120.000 zł. Posiedzenie odroczono w związku z wnioskiem stron o przeprowadzenie rozmów ugodowych. Podczas nich padały propozycje ugody, lecz ostatecznie do jej zawarcia nie doszło (k. 47-48 – kopia protokołu z akt sprawy I Co 1346/10, zeznania stron j.w., projekt ugody – k. 151).

Wartość przedmiotowej nieruchomości wg stanu z dnia 4 grudnia 1964 r. a cen z dnia 28 listopada 2012 r. wynosi 410.181 zł.

(opinia biegłego – k. 69-100).

2. Dowody, na których Sąd się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Powyżej przedstawiony stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w pkt I.1 dowodów. W zakresie niezbędnym dla rozpoznania sprawy wykorzystano zeznania zarówno przesłuchanych świadków, jak i stron. Co do zasady zasługiwały one na uznanie za wiarygodne. Aczkolwiek pozwana J. M. (1) kwestionowała w swoich zeznaniach okoliczności związane z zakupem nieruchomości, pochodzeniem środków i celem stron umowy pożyczki, to z innych dowodów – zeznań świadków i korespondujących z nimi zeznań powódki – wynikały ustalenia poczynione w tym zakresie wyżej. Zważyć należy, iż pozwana co do zasady nie twierdziła, że takie okoliczności nie miały miejsca, lecz wskazywała na to, że zajmował się tym jej nieżyjący mąż i on miał głównie wiedzę w tym przedmiocie.

Sąd nie znalazł z drugiej strony podstaw do tego, żeby kwestionować zeznania pozwanej w zakresie w jakim podnosiła, że jej nieżyjący mąż miał środki na spłatę kwoty będącej przedmiotem jego oświadczenia w akcie notarialnym i była ona oferowana do zwrotu. Aczkolwiek nie potwierdzały tego inne dowody, to należało mieć na uwadze, że H. M. (2) był zawodowym żołnierzem, a fakt, iż miał służbowe mieszkanie w W. potwierdziła w swych zeznaniach powódka M. K. (1). Wobec tego mogły przysługiwać mu stosowne ulgi należne żołnierzowi z tytułu rezygnacji z kwatery. Ponadto podkreślana świadomość spadkodawców stron istnienia pożyczki potwierdza, że mogło dochodzić do prób zwrotu jej kwoty już w latach 70-ych. Wiedza przesłuchiwanego powódki oraz świadków nie była na tyle szczegółowa, aby ich zeznania mogły stanowić zaprzeczenie tego rodzaju okolicznościom.

Kwestie związane z ewentualnym rozliczeniem pomiędzy rodzinami z uwagi na sprzedaż przez jedną z pozwanych sąsiedniej nieruchomości małżonkom K. za obniżoną cenę z uwagi na poczynione ustalenia faktycznie oraz brak w nich podstawy do uwzględnienia żądania nie były przedmiotem dalszych dociekań Sądu. Mając to na uwadze, wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oddalono, jako nieprzydatny dla rozpoznania sprawy.

Dokumenty przedstawiane przez strony nie budziły wątpliwości. Opinia biegłego była niekwestionowana, logiczna, poprawna metodologicznie, weryfikowalna.

II. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W niniejszej sprawie, z uwagi na związanie Sądu żądaniem oraz zakreślona powództwem podstawę faktyczną należało przede wszystkim mieć na uwadze przepisy art. 358<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., art. 123 k.c., art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 12 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny oraz art. 723, 410 k.c.

1. Powódki domagały się zapłaty od pozwanych jako od dłużniczek rzeczowych, powołując się na zabezpieczenie wierzytelności, wynikającej z udzielonej przez ich ojca pożyczki rodzicowi przeciwniczek, hipoteką umowną. Jednocześnie dokonały waloryzacji kwoty zabezpieczonej hipoteką. Pozwane uznały powództwo co do sumy nominalnej hipoteki. Możliwość uwzględnienia żądania sprowadzała się więc przede wszystkim do rozważenia, czy dopuszczalna była waloryzacja dochodzonej należności.

2. Legitymacja czynna i bierna stron nie budziła wątpliwości wobec bezsporności spadkobrania po osobach, pomiędzy którymi zostało zawarte zobowiązanie będące podstawą ustanowienia hipoteki, ujawnieniem pozwanych jako właścicieli w księdze wieczystej, solidarnej odpowiedzialności za długi spadkowe (por. art. 922, 1034 k.c.).

3. Poza sporem musiało być, że przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie pozbawia wierzyciela zaspokojenia z nieruchomości obciążonej (art. 77 u.k.w.h.). W niniejszej sprawie nie było również kwestionowanym, że sądowa waloryzacja mogłaby ewentualnie mieć zastosowanie (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.), wobec powszechnie znanej zmiany wartości siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, przez okres ponad trzydziestu lat. Niespornym było,

iż hipoteka w sumie nominalnej wynosi 12 zł. Zgodnie jednak z art. 12 ust. 2 ustawy o zmianie kodeksu cywilnego z 1990 r. - do zobowiązań pieniężnych powstałych od dnia 30 października 1950 r., jeszcze nie przedawnionych i nie wykonanych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się art. 358<sup>1</sup> § 3 Kodeksu cywilnego tylko do świadczeń w części nie wykonanej.

4. Mając na uwadze powyższe, istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy doszło do przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie przed dniem 1 października 1990 r. Podzielić bowiem należy w całości wyrażony w orzecznictwie pogląd, że zasada nominalizmu ma zastosowanie do przedawnionych wierzytelności hipotecznych, gdyż art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece nie uchyla zakazu przewidzianego w art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (I ACr 305/93 – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30.04.1993 r.). Argumentacja wyrażona w powołanym orzeczeniu w pełni zasługuje na podzielenie. Akcesoryjność hipoteki (art. 79, 94 u.k.w.h.) wobec wierzytelności zabezpieczonej, art. 68 u.k.w.h. oraz treść art. 12 ust. 2 powołanej noweli k.c. nie mogą pozostawiać wątpliwości, że waloryzacja dopuszczalna jest tylko wobec wierzytelności nieprzedawnionych przed 1 października 1990 r. Przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przed tą datą powoduje, że nie może ona być waloryzowana, tym bardziej – z uwagi na akcesoryjność hipoteki, pewność obrotu, jawność wpisów w księdze wieczystej oraz treść art. 12 ust. 2 powołanej noweli – dotyczy to więc wierzytelności hipotecznej.

5. Wobec treści oświadczenia H. M. (2) zawartego w akcie notarialnym, datę wymagalności pożyczki określono na 1 stycznia 1976 r. Tym samym mając na uwadze art. 118 i 120 k.c. przedawnienie tej wierzytelności następowało z dniem 1 stycznia 1986 r. Wbrew argumentacji zawartej w pozwie nie udowodniono w jakikolwiek sposób w niniejszej sprawie, że doszło do zmiany terminu spłaty kwoty 120.000 zł. Aczkolwiek twierdzenia takie podnosili powodowie, to brak było jakichkolwiek okoliczności wskazujących na to jaką ewentualnie inną datę spłaty określono, wskutek zmiany treści umowy. Sąd nie mógł więc poczynić ustaleń, które wskazywałyby, że bieg przedawnienia rozpoczął się od innej daty.

Zeznania świadków i stron nie dawały również podstawy do ustalenia, że doszło do przerwania biegu przedawnienia przed dniem 1 stycznia 1986 r. Powoływano się w tym zakresie na uznanie niewłaściwe. Aczkolwiek nie może budzić wątpliwości, że jest nim każde wyraźne oświadczenie woli lub też inne jednoznaczne zachowanie się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące, to istotnym z punktu widzenia niniejszej sprawy było wykazanie, że miało ono miejsce w okresie biegu terminu przedawnienia. Sama świadomość dłużnika i wierzyciela istnienia długu nie jest wystarczającym dla przyjęcia, że doszło do uznania niewłaściwego, a jedynie na to wskazywały przeprowadzone dowody. Zaistnienie takiego aktu woli lub wiedzy wymaga dowodu, a więc wykazania konkretnego zachowania potwierdzającego, że dłużnik uznaje roszczenie za istniejące. Z zeznań jednego ze świadków wynikało, że takie zachowanie miało miejsce w 1994 r., powódka wskazywała na rozmowy o spłacie długu w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Jednakże nie wskazano, czy w latach osiemdziesiątych miało to miejsce przed 1 stycznia 1986 r. Brak w materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że takie zachowania miały miejsce przed tą datą, nie pozwalał Sądowi na poczynienie swobodnych ustaleń i przyjęcie, że właśnie wtedy doszło do uznania niewłaściwego. To na powodach spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.), któremu nie sprostano. Przyjęcie zaś przez Sąd, że ze złożonych zeznań wynika, iż dłużnik wyrażał wolę lub wiedzę potwierdzające istnienie długu przed datą przedawnienia się roszczenia zabezpieczonego hipoteką wykraczałoby poza granice swobody oceny dowodów i logicznego wyводу, jako nie znajdujące podstawy w zgromadzonym materiale.

6. Ewentualne zachowania dłużnika po dniu 1 stycznia 1986 r., czy też oświadczenia pozwanych w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej nie mogły wpływać w jakikolwiek sposób na przyjęcie, że nie doszło do przedawnienia roszczenia. Mogło być to bowiem co najwyżej zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Sama istota instytucji uregulowanej w art. 117 § 2 k.c. zakłada w sobie upływ terminu przedawnienia się roszczenia, dopiero bowiem to zdarzenie daje podstawę do zrzeczenia się zarzutu.

W tym zakresie, odnosząc się do istoty sprawy, za w pełni zasługujący na podzielenie należy uznać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.11.2000 r. (IV CKN 69/00) i jego uzasadnienie. Wskazano w nim, że na mocy art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny dopuszcza się sądową waloryzację jedynie

tych zobowiązań pieniężnych, które do dnia 1 października 1990 r. nie uległy przedawnieniu i nie zostały wykonane do tej daty, a zatem ewentualne zrzeczenie się przez zobowiązanego korzystania z zarzutu przedawnienia nie może mieć żadnego znaczenia w kontekście przesłanek dopuszczalności dokonania waloryzacji sądowej.

Powyższe wywody jednoznacznie wskazują, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (o ile możliwe byłoby przyjęcie, że w niniejszej sprawie miało to miejsce, w ocenie Sądu nie doszło do takiego zrzeczenia) co do zasady nie miało żadnego wpływu na bieg jego terminu a ponadto – z punktu widzenia dopuszczalności waloryzacji – o ile wierzytelność przedawniła się przed dniem 1 października 1990 r., skutkiem takiego zachowania dłużnika może być jedynie domaganie się przez wierzyciela zapłaty wierzytelności w kwocie nominalnej.

6. Reasumując dotychczasowe wywody, stwierdzić należy, że z uwagi na treść art. 12 ust. 2 noweli kodeksu cywilnego z 1990 r. oraz wyniki postępowania dowodowego, powodowie nie mogli domagać się sądowej waloryzacji wierzytelności hipotecznej. Na skutek bowiem przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przed dniem 1 października 1990 r., wobec nie wykazania tego, że doszło do zmiany terminu wymagalności pożyczki lub przerwania biegu przedawnienia, brak było podstaw do zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Jednocześnie zważywszy na to, że wierzytelność hipoteczna przedawnieniu nie uległa, powódki na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. mogły żądać zapłaty jedynie sumy nominalnej. Wobec tego powództwo należało uwzględnić do kwoty uznanej przez pozwane (w tym zakresie Sąd był związany uznaniem) i orzec jak w wyroku przy uwzględnieniu powołanych przepisów oraz art. 720 § 1 k.c., w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

7. Uwzględniając stan faktyczny przedstawiony w pozwie dla uzasadnienia żądania i okoliczności powoływane przez powodów w celu jego wykazania, a związane z tym, że w rzeczywistości pożyczka nie miała miejsca, zaś H. M. (2) był jedynie „figurantem”, bowiem do nabycia własności nieruchomości miało dojść formalnie na niego a praktycznie na rzecz E. K. (1), rozważyć również należało ewentualne oparcie się przepisach o nienależnym świadczeniu. Przyjęcie bowiem, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki powodowałoby konieczność poszukiwania innej podstawy prawnej dla ewentualnego żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

8. W pierwszej kolejności podkreślić trzeba pewną niekonsekwencję w wywodach powodów. Z jednej strony bowiem powołują się na zapłatę kwoty, która została zabezpieczona hipoteką jako pożyczkę, z drugiej zaś przedstawiają okoliczności, z których wynika, że do jej zawarcia w istocie nie doszło. Istotnym jest to, że ich zeznania wskazywały na pozorność umowy pożyczki, co za tym idzie umowa ta byłaby nieważna (art. 83 k.c.). Zważywszy zaś na akcesoryjność hipoteki w stosunku do wierzytelności, którą zabezpiecza oraz konieczność ustanowienia jej w formie umowy, nieważność czynności prawnej, która stanowiła jej podstawę pociągnęłaby za sobą również nieważność umowy o ustanowieniu hipoteki. To zaś prowadziłoby do jedynego wniosku na gruncie niniejszej sprawy, wobec podniesienia zarzutu przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przez dłużników osobistych, tj. niemożliwości dochodzenia zaspokojenia od dłużników rzeczowych.

Podkreślić należy, że na podstawie przeprowadzonych dowodów można było ustalić, że jedyną czynnością ukrytą, jaka mogłaby stanowić podstawę dla oceny ważności umowy łączącej strony wobec pozorności pożyczki, to przeniesienie własności nieruchomości przez H. M. (2) na E. K. (1). Wobec niezachowania formy aktu notarialnego czynność ta była również oczywiście nieważna.

9. Zasygnalizować należy, iż niezależnie od tego jaka rzeczywiście umowa łączyła strony oraz okoliczności, czy była ważna czy też nie, to z zeznań świadków oraz stron nie wynikało, że wobec „podstawienia” spadkodawcy pozwanych w miejsce poprzednika powodów jako nabywcy nieruchomości, łączyła ich umowa, na mocy której H. M. (2) miałyby przenieść własność nieruchomości na E. K. (1). Co więcej, przesłuchane osoby podnosiły wprost tylko i wyłącznie jedną okoliczność, a więc to, że spadkodawca pozwanych miał zwrócić określoną kwotę pieniędzy. Brak było jakichkolwiek okoliczności wskazujących na to, że określono jakiś termin czy obowiązek H. M. (2) do przeniesienia nieruchomości, za którą miał zapłacić E. K. (1), na rzecz tego drugiego. Z materiału dowodowego wynikało jedynie tyle, że po zawarciu umowy przez tego pierwszego, na mocy której nabył własność nieruchomości, był on zobowiązany do zwrotu kwoty, jaką zapłacił sprzedawcy, E. K. (1). Nawet więc w razie przyjęcia, że strony nie zawarły w rzeczywistości umowy

pożyczki, to układ ich wzajemnych praw i obowiązków wskazuje, że łączące ich zobowiązanie najbliższej odpowiadało tego rodzaju umowie.

10. Rozważając ewentualne dochodzenie przedmiotowej kwoty jako świadczenia nienależnego należy wskazać, że nie można było przyjąć, iż nienależność wynikałaby z tego, że podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Zważywszy bowiem na wywody zawarte w pkt II. 9. uzasadnienia oraz ustalenia faktyczne, możliwe było jedynie przyjęcie, że świadczenie spełnione przez E. K. (1) na rzecz H. M. (2) miało na celu uzyskanie przez niego „nieformalnej własności” nieruchomości i pomiędzy stronami brak było uzgodnień co do późniejszego przeniesienia jej własności przez spadkodawcę pozwanych na rzecz poprzednika powodów. Tym samym, wobec przekazania określonej kwoty i spożytkowania jej w uzgodnionym celu nabycia nieruchomości, w konsekwencji umowa pomiędzy tymi stronami została wykonana – H. M. (2) został właścicielem nieruchomości „prawnym” zaś E. K. (1) „nieformalnym”. Tym samym jej cel został osiągnięty i co za tym idzie świadczenie nie było nienależnym. Nie wykazano również, że doszło do zdarzenia, które uzasadniałoby odpadnięcie podstawy świadczenia - z tych samych względów co powyżej.

11. Oczywiście musiało być, że w sprawie nie wchodził w grę przypadek nienależności wskutek spełnienia świadczenia pomimo braku zobowiązania.

12. Odnosząc się do nieważności czynności prawnej. Przyjęcie, że świadczenie było nienależne wobec tego, że umowa pożyczki była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia uzasadniałoby ewentualne roszczenie o jego zwrot na podstawie art. 410 § 2 k.c. Należy jednakże mieć na uwadze, że wymagalność takiego roszczenia jako bezterminowego (wobec nieważności umowy pożyczki), należy oceniać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. Przepis ten przewiduje jedynie termin spełnienia świadczenia, który nie może być utożsamiany z wymagalnością. Ta ostatnia oczywiście zależna jest od wezwania do spełnienia świadczenia. W tym zakresie w orzecznictwie wskazuje się, że „zobowiązanie o zwrot nienależytego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, w których dla ustalonego określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c. Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależycie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. II k.c. w zw. z art. 455 k.c.) i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia kondykcijnego. Nietrafne byłoby zatem stwierdzenie "kreatywnej" funkcji wezwania przewidzianego w art. 455 k.c., rozumianego jako niezbędne zdarzenie powodujące uzyskanie przez istniejące już roszczenie cechy wymagalności (bieg terminu przedawnienia od faktycznego wezwania dłużnika do zapłaty)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10 (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19.04.2011 r., VI ACa 1168/10).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że nawet w przypadku przyjęcia, iż nie doszło do wezwania dłużnika do zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, to wobec nieważności umowy pożyczki wierzyciel mógł dokonać takiego wezwania już najwcześniej od chwili spełnienia swojego zobowiązania z tytułu nieważnej umowy i od tej daty następuje wymagalność świadczenia nienależnego. Tym samym przedawniłoby się ono najpóźniej 4 grudnia 1974 r.

Nie bez znaczenia było również, że ponieważ nieważność wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociągała za sobą również nieważność wierzytelności hipotecznej, to powodowie mogliby dochodzić zapłaty w niniejszej sprawie od pozwanych nie na podstawie hipoteki, lecz jako od dłużników osobistych, w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu. Nawet gdyby przyjmować, że świadczenie to nie stało się wymagalne w dacie wykonania nieważnego zobowiązania, to z zeznań powódki wynikało, że rozmowy o zapłacie były prowadzone w latach 80 i 90, zaś świadek wskazał na 1994 r. W tej dacie doszło więc z pewnością najpóźniej do wezwania H. M. (2) do zapłaty. Łącząc więc wymagalność z terminem spełnienia świadczenia, a także uwzględniając podniesiony zarzut przedawnienia, doszło do upływu jego terminu najpóźniej z dniem 31.12.2004 r. Tym samym świadczenie nie mogło być skutecznie dochodzone przed sądem.

13. Odnieść się jeszcze należy do kwestii ewentualnego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwane w kontekście dochodzonego świadczenia nienależnego. Nie może budzić wątpliwości, że stosownie do art. 60 k.c. oświadczenie w tym przedmiocie może być wyrażone przez każde zachowanie dłużnika ujawniające jego wolę w sposób dostateczny. Zgodzić się trzeba jednakże z tezą, że „tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej” – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03. W niniejszej sprawie tego rodzaju okoliczności nie wykazano. W szczególności samo podjęcie rozmów ugodowych, uczestniczenie w próbie ugodowej nie może być interpretowane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli nie wynika to w sposób pewny z okoliczności towarzyszących takiemu zachowaniu. Z dołączonego protokołu posiedzenia w sprawie ugodowej wynika jedynie tyle, że pozwane „mogłyby się zgodzić” na zapłatę i chcą wyjaśnić kwestie sporne. Poza sporem jest, że do zawarcia ugody nie doszło, zaś pozwane nie były inicjatorami rozmów ugodowych. Okoliczności te nie wskazują w sposób niewątpliwy, w kontekście sporu między stronami, że złożono oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, brak było podstaw do prowadzenia wykładni (art. 65 k.c.) w tym kierunku.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że nawet gdyby uznać, iż doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia to nie dotyczyła ta czynność świadczenia nienależnego, lecz jedynie wynikającego z umowy pożyczki, na co wprost wskazuje protokół posiedzenia w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej i projekt ugody, jaka miała być zawarta między stronami. Co za tym idzie, nie sposób było uznać, że pozwane zrzekły się zarzutu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia, wynikającego z nieważnej czynności prawnej.

Mając na uwadze powyższe, żądanie oparte na art. 410 § 1 i 2 k.c. również podlegałoby oddaleniu jako przedawnione, wobec podniesienia stosownego zarzutu przez pozwane.

14. Brak było podstaw do rozważenia uznania podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Po pierwsze, powodowie powołali się jedynie ogólnie na te zasady, nie wskazując jakie konkretnie miałyby być naruszone i nie podając ich treści. Wobec tego nie można było uznać za skuteczne odwołanie się do art. 5 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06). Po drugie, zarzut przedawnienia to prawo podmiotowe dłużnika, co za tym idzie odwołanie się do zasad współżycia społecznego w celu jego nieuwzględnienia wymaga, aby zaistniały okoliczności wyjątkowe tak z punktu widzenia stron, jak i tzw. sprawiedliwości społecznej. Przedstawione okoliczności, a w szczególności te związane z nabyciem nieruchomości, przekazaniem kwoty na ten cel, nieformalnym nabyciem własności na rzecz E. K. (1), nie charakteryzowały się istotną wyjątkowością i w jakikolwiek sposób nie wskazywały na to, że skorzystanie przez pozwanych z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z powołanymi zasadami. W szczególności powoływanie się na nie wobec braku jakichkolwiek działań wierzycieli przez okres blisko czterdziestu lat w celu zaspokojenia wierzytelności nie może przemawiać za uznaniem, że skorzystanie po tym okresie przez dłużników z zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa.

Wobec powyższego podniesiona przez powodów konieczność zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie zasługiwała na uwzględnienie.

### III. Postanowienie o kosztach procesu i kosztach sądowych.

1. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., który ustanawia zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Powodowie przegrali sprawę, w związku z tym zobowiązani byli do zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych dla obrony praw, na które (na podstawie art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, zgodnie ze stawkami minimalnymi wynikającymi z przepisów Rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zmian.).

Pełnomocnik pozwanych złożył spis kosztów, w którym domagał się przyznania wynagrodzenia wykraczającego poza stawki minimalne. Uwzględnić należało, że w niniejszej sprawie w związku z treścią zgłoszonego żądania, po stronie

powodów występowało współuczestnictwo formalne i każdy z nich dochodził innej kwoty. Tym samym pozwane mogły żądać (jako osoby odpowiadające solidarnie) od każdego z powodów zapłaty innej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu i tak też należało je zasądzić. W złożonym spisie kosztów pełnomocnik pozwanych nie wskazał, w jaki sposób kwota w nim wykazana ma być zasądzona od poszczególnych powodów i nie było rzeczą Sądu prowadzenia w tym kierunku wyjaśnień. Mając to na uwadze, a także brak uzasadnienia dla przyznania stawki przewyższającej minimalną (uwzględniając nakład pracy i skomplikowanie sprawy) wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych ustalono wg właśnie tych stawek.

2. O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 u.k.s.c., uwzględniając, że składały się na nie wydatki z tytułu wynagrodzenia biegłego, które powstały na skutek wniosku powodów i częściowo tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa.